

## Chiny groźbą dla Moskwy?

Modernizacja aktualna Chin i ich zerwanie z ideologia marksizmu-leninizmu której przypisuje się główną przyczynę zaoferowania gospodarczego Chin o conajmniej 20 lat, wywołała zrozumiałe przestrogi w rządowych kołach sowieckich. Chiny bowiem stały się pierwszym krajem komunistycznym, który wyrzekł się przestarzałego dla nich systemu marksistowskiego. Nawet Jugosławia, która pozyla się kurateli Moskwy, nie odzwalała na coś podobnego.

Nomenklatura sowiecka nie chce wiedzieć o tym, że świat idzie ciągle naprzód a z nim następuje rozwój i unowocześnienie przestarzałych już metod. Realizacja reformy w systemie gospodarczym w ZSRR groziłaby utratą kontroli nad republikami a tym samym pozabawieniem władzy trzymanej żelazną ręką w ciągu 60 lat z góra.

Reforma gospodarcza w Chinach jest groźbą dla Związku Sowieckiego jeszcze dlatego, że przykład Chin może wywołać w krajach bloku sowieckiego niebezpieczny ferment. Zachodzi bowiem pytanie: jeśli Chiny, będąc dawniej bardziej marksistowskie aniżeli ZSRR, uważają obecnie ten system za największą przeszkodę w rozwoju ekonomicznym kraju — czy nie warto naśladować ich przykład?

Dwa supermocarstwa USA i ZSRR reprezentują dwa wrogie sobie systemy: kapitalizm i komunizm. Ten antagonizm polityczny jest podstawą wyższego zbrojeniu między Waszyngtonem i Moskwą. Obserwatorzy zagraniczni są zdania, że prawdziwa reforma wewnętrzna w Rosji jest niemożliwa. To sprawa, że im Rosja jest słabsza gospodarczo, tym więcej jest niebezpieczna dla pokoju światowego.

Zdawało się, że reforma Chin w stylu kapitalistycznym wpłynie na pogorszenie stosunków między Pekinem i Moskwą, tym bardziej, jeżeli ta reforma przyniesie pozytywne wyniki.

Tymczasem stało się właśnie coś przeciwnego. Oto doszło niespodziewanie do wizyty sowieckiego pierwszego wiceministra Iwana Archipowa w Chinach. Co więcej — Archipow — trzecia pozycja w sowieckiej hierarchii partyjnej — uzyskał u władz chińskich zawarcie trzech umów na temat współpracy na polu ekonomicznym, naukowym i technologicznym. Umowy te przewidują m. in. wymianę naukowców i techników w różnych sektorach życia ekonomicznego i gospodarczego. Nie oznacza to jednak tezy, że zapowiedziane reformy ekonomiczne w Rosji przez Konstantina Czernienkowa będą przeprowadzone według wzoru chińskiego.

Na zakończenie warto przytoczyć główne punkty reformy w Chinach: 1) zbliżenie do USA i innych państw bloku zachodniego. 2) wolny dostęp dla kapitałów i technologii zagranicznych. 3) przyswojenie idei zachodnich odnośnie wiedzy i technologii. 4) decentralizacja sektorów produkcyjnych. 5) poparcie rządu dla fabryk, które zwiększa swa produkcję. 6) wolny ruch sił roboczych w całym kraju. 7) ustanowienie cen stosownie do wymagań rynku krajowego i zagranicznego. 8) drastyczna redukcja inwestycji rządowej dla głównych sektorów produkcji. 9) czystka wśród funkcjonariuszy, by skończyć z dożywotnimi stanowiskami. 10) czystka w tonie partii mająca na celu zwiększenie poziomu kulturalnego jej członków.

Obecnie przeprowadza się w Chinach redukcję efektyw armii liczącej 4,5 mln żołnierzy, by zmniejszyć wydatki na jej utrzymanie. Równocześnie następują wielkie zmiany w hierarchii wojskowej: starsi generałowie, którzy są przeciwni reformom przechodzą w stan spoczynku, a ich miejsce zastępują młodzi.

## Niedobory w rolnictwie ZSRR

Konstantin Czernienko — szef Związku Sowieckiego, podczas zebrania Najwyższego Komitetu partyjnego poświęconego problemom rolnictwa, oświadczył, że tegoroczne zbory zbóż wyniosła 180 mln. ton, jak to się stało w ub. roku. Główną przyczyną tak znacznej redukcji w zbiorach były złe warunki atmosferyczne, zwłaszcza długotrwała susza. Tymczasem pięcioletni plan przewidywał zbory określone na 240 mln ton. W wyniku tego ZSRR będzie zmuszony zakupić zboże za granicę w ilości przynajmniej 50 mln ton. Czernienko dał obecnym do zrozumienia, że na przyszły rok przewiduje się nowy plan dla rolnictwa i przemysłu oparty na decentralizacji.

Według opinii specjalistów francuskich — sowieckie niedobory rolne są wynikiem błędnego systemu administracyjnego, który kontroluje majątki kolektywne (Kołchozy), co odbiera rolnikom ochotę do sumiennej pracy. Pamiętać należy, że jedynie 3 procent ziemi ornej znajduje się w rękach ludzi prywatnych, którzy dostarczają krajowi 25 procent artykułów żywnościowych.

Trudna sytuacja rolnictwa ZSRR cierpił szczególnie na tym, że większość importu zbóż przeznaczona jest dla chowu bydła ze względu na brak paszy i odpowiednich pastwisk.

## Podróże nowoobranego Prezydenta

Nowoobрани Prezydent — Tancredo Neves przedsięwziął dnia 23 stycznia podróż — do kilku krajów tj. do Włoch, gdzie spotkał się na audiencji z Papieżem oraz z rządem włoskim. Z Włoch uda się do Portugalii, by przypatrzeć się z bliska tamtejszemu systemowi socjalistycznemu, dającemu dobre wyniki. W USA nastąpi spotkanie Tancreda z prezydentem Reaganem oraz z przedstawicielami banków amerykańskich. Intencją bowiem Tancreda jest spłacać jedynie część procentów za pożyczki zagraniczne, mając na uwadze sytuację ekonomiczną wewnątrz Kraju. W swej mowie po wyborze Tancredo oświadczył dobitnie, że “z powodu spłaty należnych procentów dla banków zagranicznych, wiele brazylijskich klas społecznych nie może cierpieć nędzę w nieskończoność”.

Natomiast podczas wizyty w Meksyku i Argentynie Tancredo Neves zamierza przeprowadzić rozmowy, by powziąć wspólną akcję w sprawie spłaty długów zagranicznych. Z tą zaś wspólną akcją trzech tych krajów muszą się liczyć banki zagraniczne. Tancredo ma w swym ręku plan ekonomiczny opracowany przez sześciu najlepszych ekonomistów brazylijskich tak z partii PMDB jak i z Frontu Liberalnego. Plan ten będzie podstawą jego rozmów.

Nowoobрани Prezydent zapowiedział już kilkakrotnie, że przedstawi nominację nowych ministrów po powrocie



Audiencia TANCREDA U PAPIEZA stanowiła ważny punkt w jego podróży. Tancredo bowiem jest katolikiem praktykującym, a jedna z jego sióstr znajduje się w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia.

ze swej podróży tj. po 9 lutego. Jednakże pomimo ściśle utrzymywanej tajemnicy odnośnie nowych ministrów, krążą w kołach politycznych uporcewne pogłoski, że ministrami wojskowymi mają zostać: gen. Leonidas Pires Gonçalves jako minister Wojska, admirał Henrique Sabola — Marynarki Wojennej oraz brigadier Deoclelio Lima da Siqueira — ministrem Lotnictwa. Z cywilów — na stanowisko ministra Skarbu — typowany jest Francisco Dorneles — aktualny sekretarz dochodów federalnych w Minas Gerais.

## Głód w Afryce

Według relatorium FAO (Organizacja Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ) panuje wielki głód w kilku krajach Południowej Afryki. Do tych krajów należą przede wszystkim Mozambik, Angola, Zambia, Bostwana, Zimbabwe, Malawi, Tanzania. Do nich należy doliczyć trzy kraje w których tysiące ludzi umiera z głodu. Tymi krajami są: Etiopia, Czad i Mauritania. W tych trzech krajach zmarło z głodu w ciągu ostatnich trzech lat 200 tys. osób. W ubiegłym roku zaś zmarło 100 tys. osób, głównie starcy i dzieci.

Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oblicza, że w Etiopii 6 mln mieszkańców grozi śmierć głodowa, zaś w Mozambiku — 4,7 mln ludzi. Kilkuletnia susza jest główną przyczyną tej smutnej sytuacji. W dodatku brak dróg i środków transportu utrudniają wiele dowóz żywności nadsyłanej przez międzynarodowe instytucje charytatywne i władze licznych państw.

Na bieżące deszcze nie ma widoków, jak to stwierdza centrum meteorologiczne Afryki Południowej, dodając, że deszczów należy się spodziewać dopiero w 1989 roku. Warto podkreślić jeszcze, że kraje w których panuje głód z braku funduszy nie są w stanie zakupić żywności za granicą, jak to uczyniła Afryka Południowa. Na import bowiem żywności należałoby wydać rocznie 4 mln dolarów.

Nie można także zapominać, że w tych najbiedniejszych krajach świata roczny przyrost ludności jest najwyższy w świecie, wynosząc 3,4 procent. Tymczasem produkcja rolno-wzrasta jedynie o 2 procent. Wyżywienie ludności w tych krajach jest o 10 procent mniejsze od minimum wymaganego do podtrzymania życia człowieka.

Nle trzeba dodawać, że jedynie pomoc żywnościowa państw zamożnych i to w wielkiej skali — zdolna jest zapobiec śmierci głodowej jaką grozi południowym krajom Czarnego Łądu.

♦ CARACAS — Od 27 stycznia do 1 lutego odbędzie się w Wenezueli (a nie w Peru, jak to mylnie podano) Konferencja CELAMU w której weźmie udział 140 biskupów — delegatów. W Konferencji weźmie udział Papież Jan Paweł II. Jednym z ważnych punktów ma być Teologia Pojednania. W swej 25 podróży Jan Paweł II odwiedzi także Peru i Ekwador.

♦ WASZYNGTON — Niesłychane mrozy i śniegi nawiedziły niekörtóre stany USA. Prócz 108 śmiertelnych ofiar wielkie szkody w rolnictwie spowodowały mrozy. W podobnej sytuacji znajdują się głównie Francja, RFN a nawet ZSRR, który już teraz zamówił w Argentynie 8,5 mln ton pszenicy.

## Ważne Wydarzenia

♦ MANAGUA — Rząd Sandynistów w Nicaragui ogłosił do 1 lipca br. amnestię dla powstańców walczących od kilku lat z rządem Sandynistów. Powstańcy pragnący skorzystać z amnestii muszą się zgłosić do odpowiednich punktów zbiorczych i żyzyć broni.

♦ MOSKWA — W Uzbekistanie, centralnej Azji sowieckiej, archeolodzy natrafili na ruiny świątyni liczącej 3.500 lat w której czczono ogień jako bóstwo. Założycielem tej sekty miał być Zoroastro, pochodzący z dawnej Persji.

♦ LONDYN — Słynny lekarz angielski dr Ian Craft, który przyczynił się do narodzenia 58 niemowląt w próbowce, w tym trzech par bliźniąt i dwóch grup trójczek — obchodził uroczyste piądszą rocznicę tego wydarzenia.

♦ S. PAULO — Odbyla się w tym miesiącu uroczysta inauguracja nowego miasta narodowego lotniska GUARULHOS. Tymczasem ulewne deszcze w stanach Espírito Santo, Minas Gerais i Rio de Janeiro zalały tysiące domów, pozostawiając bez dachu nad głową ponad 25 tys. osób.

♦ BRASILIA — Podczas niedawnego wywiadu dla prasy, Tancredo Neves oświadczył, że Brazylia winna pieniądze swym wierzycielom. Lecz pieniądze płaci się pieniądami a nie głodem, mizerią i bezrobociem obywateli. Nadmienić też walkę z korupcją, nomenklaturą, wszelkimi skandalami, a także ze zbytnimi przywilejami SNI.

♦ WASZYNGTON — Uroczysta ceremonia objęcia po raz drugi stanowiska prezydenta USA przez Reagana odbyla się w sali kongresowej w mniejszej skali niż by przezwidziane z powodu wielkich mrozów i obfitych opadów śnieżnych.



## PODSŁUCHANE...

**KS. JUCA ORLÓWSKI**, były redaktor odpowiedzialny "Ludu" oraz były redaktor miesięcznika ENTRE AMIGOS, został mianowany przez Ks. Arcybiskupa Dom Pedro Fedalato dyrektorem jednego z programów RADIO CLUBE PARANAENSE B-2, należący do Archidiecezji kurytybskiej. Winaszujemy Ks. Orłowskiemu tego zaszczytnego stanowiska.

**KS. JAN PAWLAK, CM**, który niedawno przyjechał z RPN do Parany, objął stanowisko zastępcy proboszcza w parafii D. Pedro II. Miemy nadzieję, że starsi parafianie będą mieli okazję usłyszenia Słowa Bożego po polsku przy najmniej od czasu do czasu.

**PLAZE PARANSKIE** jeszcze nigdy nie były tak uczęszczane jak podczas obecnych wakacji. Mówi się, że 400 tysięcy osób znajduje się aktualnie na plażach paranskich. Wśród nich nie brak Argentynczyków, Urugwajczyków i Paragwajczyków. Przeważają oczywiście mieszkańcy Kurytyby.

**KONFERENCJA BISKUPOW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ (CELAM)** zaproponowała sformułowanie Teologii Rekonyliacji, która pogodziłaby wyznawców Teologii Tradycyjnej z Teologią Wyzwolenia. Ważną też sprawą ma rozstrzygnąć wizyta Papieża Jana Pawła II w Wenezueli z końcem stycznia bieżącego roku.

**KS. LOURENÇO MIKA** objął — jak już wiadomo — stanowisko dyrektora odpowiedzialnego "Ludu", redagując równocześnie 8 stronne tygodnika jak również redakcję miesięcznika ENTRE AMIGOS. Będąc człowiekiem młodym, inteligentnym i rzetelnym zasługuje na pełne zaufanie w pracy redaktorskiej. *Szczęść Boże!*

**PROWINCJA KURYTYBSKA** księży misjonarzy zakłada w dawnym Większym Seminarium w Kurytybie (koło Domu Centralnego) Fakultet Filozofii jako przygotowanie do 4-letniego Kursu Teologicznego. Kilka Zgromadzeń Zakonnych zagwarantowało już wysłanie swych alumnów do tego Fakultetu, uznając, że filozofia w Orleansie była zbyt oddalona od domów zakonnych znajdujących się przeważnie na przedmieściach Kurytyby.

**KS. BENEDYKT GRZYMKOWSKI** zamierza zorganizować drugą podróż do Polski połączoną tym razem z pielgrzymką do Ziemi św. Pierwsza podróż udała się na 100 procent. Można więc mieć pewność, że i ta druga znajdzie dostateczną ilość osób polskiego pochodzenia.

**W BRYTYJSKIEJ TELEWIZJI** pokazano realistyczny film z nawiedzoną posuchą Etiopii. Pokazano tylko jedną wioskę — Korem w której umiera dziennie od 30 do 100 osób. Na filmie widziano tłum 50 tysięcy ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci umierających z głodu powolną śmiercią. Czy ten widok wzruszy tylko tych, którzy pamietają swych bliskich zameczonych z trudu i głodu w straszliwych obozach pracy w czasie nieludzkiego okrucieństwa ostatniej wojny?

**RZECZNIK RZĄDU PRL** — Urban zasnął w swoim czasie z powiedzenia: "Rząd się wyżywi!" Zapytany przez dziennikarzy jak kształtuje się obecnie minimum socjalne — odpowiedział, że "nie można ustalić jakie są potrzeby człowieka poprzez utworzenie jakiegoś modelu konsumpcji niezbędnej. Dodał także, że kategoria minimum socjalnego nie jest po prostu czymś, co każdemu się należy".

**W CZASIE XII Zjazdu Delegatów Federacji Światowej SPK w Londynie** odprawiona została w katedrze westminsterskiej uroczysta Msza św. w intencji zamordowanego przez oprawców bezpieki ks. Jerzego Popiełuszki. We Mszy św. wzięło udział ponad 3500 osób wśród nich wielu przyjadł angielskich. Mszę św. koncelebrował Ks. Bp. Szecepan Wesoly w otoczeniu 3 biskupów w tym dwóch angielskich oraz 40 kapłanów polskich.

**6 STYCZNIA BR.** upłynęło 25 lat, gdy ks. Józef Zajac objął Redakcję "Ludu", pracując na tym stanowisku bez przerwy pomimo nieległego zdrowia. Natomiast w maju br. ukończył 25 lat jako dyrygent chóru i orkiestry Polskiej Grupy Folkloru w Paranie. Posiadając sztukę harmonizacji i orkiestracji miał okazję przygotować setki pisenki i kilkanaście tanców dla tego zespołu polonijnego. Jest to swego rodzaju rzadki rekord.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1985  
WYNOŚI C\$ 30,00!

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika  
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis  
Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislaw Koslowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbanski, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhusen, Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Siano Stepiński; Sr. Alexander English; Sr. Tadeusz Buzynski; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

## PARK POLSKI JANA PAWŁA II

Ks. Benedykt Grzymkowski

Inną uroczystością o zasięgu narodowym brazylijskim było zakończenie drugiego festiwalu muzyki renesansowej. Festiwal ten jedyny w swoim rodzaju zgromadził 5 tysięcy osób.

Tradycyjni już i stalymi są w parku uroczystości związane z obchodami świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnego. I tak w Wielką Sobotę od-

bywa się poświęcenie pokarmów, tzw. Święconka. Zwyczaj święcenia pokarmów, typowy polski, przeniknął również do rodzin brazylijskich. Coraz liczniejszy ich udział świadczy o przenikaniu polskich tradycji w środowisko brazylijskie.

W ubiegłym roku, "Boże Narodzenie w Parku", w dniu 16 grudnia, stało się nową o-

kazją do spotkania rodaków i mieszkańców Kurytyby. Całodzienny program wypełniły występy chórów, zespołów, a ukoronowaniem dnia była paraliżująca gwiazdkowa, inaugurująca piękny żłobek.

Centralną uroczystością maryjną w Parku jest święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Jeżeli pogoda nie przeszkodzi, to zawsze po Mszy św. odbywa się w Parku procesja ze świecami i obrazem Matki Bożej.

Park, który nosi imię Papieża Jana Pawła II, jak najbardziej uroczyste obchodzie rocznicę związane z pontyfikatem obecnego Zwierzchnika Kościoła, a są nimi: 16 października — rocznica wyboru, 22 października — rocznica objęcia rządów w Kościele, 5 lipca — wizyta Ojca św. i spotkanie ze wspólnotą kurytybską.

Wszystkie te uroczystości odbywały się zawsze przy czynnym udziale istniejących w Kurytybie organizacji polonijnych.

Istnieje w Parku księga, do której wpisują się odwiedzający Park ludzie. W roku 1982 i 1983 znajdujemy tam 60 tysięcy nazwisk. W 1984 roku liczba ta przekroczyła 50 tysięcy. A ilu jest tych, którzy odwiedzają Park nie wpisują się do księgi? Należałoby więc tę liczbę podwoić. Znajdziemy tam nazwiska ludzi wybitnych, znanych polityków, kardynałów, biskupów, księży, zakonnie, ludzi świata nauki, handlowców, dziennikarzy, pisarzy, ambasadorów, konsulów, ministrów itp.

Bardzo ważną dla nas była wizyta w Parku córki eks-prezydenta Brazylii, pani Geisel, która jest przewodniczącą Narodowego Instytutu dla spraw folkloru i grup etnicznych. Ona to razem z całą ekipą dokonała w Parku doświadczeń badań mających na celu zebranie jak najwięcej wiadomości o życiu polskich kolonistów, o historii polskiej emigracji w Paranie, o obecnej sytuacji potomków pierwszych Polaków. Podobnych wizyt ściśle badawczych mieliśmy w Parku bardzo dużo. Staliśmy bywalcami w Parku są również alumni licznych szkół artystycznych nie tylko z Kurytyby, ale również z innych stanów, uczniowie szkół leśniczych i rolniczych. Liczne również ekipy filmowe i telewizyjne wykorzystują Park dla nakręcenia filmów wychowawczych i propagandowych, promocyjnych. Zwyczajnymi stały się już wizyty przedstawicieli różnych ministrów z Brasílii, oraz rządu stanowego.

(c. d. n.)

## Pionierska uroczystość stulecia BOM JARDIM — GUARANI DAS MISSOES - RS

Ks. Piotr P. Wastowski

W ostatnią sobotę i niedzielę, 28 i 29 lipca ub. roku Bom Jardim obchodziło pionierską uroczystość: Stulecie Rodziny Hamerskich w Brazylii.

Józef Hamerski wywodził w Rio de Janeiro 22 lipca 1884 roku. Towarzyszył mu żona, Elżbieta Biesek, i dzieci: Jan, Wincenty, Franciszka, Weronika i Marianna. Najstarszy Jan, też Józef, przybył do Brazylii rok wcześniej. Rodzina Hamerskich osiedliła się najpierw w Azevedo Castro, mun. Garibaldi. Następnie zamieszkała w Santa Teresa, mun. Bento Gonçalves, a w r. 1898 przeprowadziła się do Bom Jardim, kol. Guarani. Józef Hamerski zmarł 22-07-1912 r.

Uroczystość rozpoczęła się 28 lipca, o godz. 15, żałobnym nabożeństwem w kościele M. B. Wspomnienia Wiernych za sp. Ks. Pralata Jana Antoniego Peresa. Świętą ofiarę sprawowali niżej podpisani, wnik Józef Hamerski i Ks. Wincenty Szelbrackowski, prawnik. Liczne zebrani potomkowie i obcy Szelbrackowie i uczeli postać powszechnie szanowanego Ks. Pralata, odpowiadając za pietyzmem Jego zwłoki na miejscowy cmentarz, gdzie spoczywają w wspólnym grobowcu razem z dziadkami i rodzicami. Ks. Pralata, pierwszy wnuk pioniera, zmarł w Porto Alegre 6 czerwca 1955 i tamże był pogrzebany. Według życzenia, wyrażonego przed śmiercią, dopiero po 29 latach Jego kości spoczęły na wybranym miejscu. Ta wzniesiona czeroniam stawała początek obchodu Stulecia.

Wieczorem, o godz. 20, w salonie parafialnym Andrzej Hamerski, prawnik, wygłosił odczyt o Polsce i wyswietlił około 200 przeźroczy z różnych miejsc i wsi polskich, szczególnie z okolic Łęga, rodzinną wieś i parafia Hamerskich.

Uroczysta Msza św. dziecięcina została odprawiona w niedzielę 29 lipca. Siostra Consolata Odorzycy, prawniczka, przygotowała starannie całą liturgię z odpowiednim komentarzem, koleją, jak wstęp, modlitwa pokutna, lekcja, Ewangelia, modlitwa wspólna.

Na Ofiarowanie zostały złożone na ołtarzu symboliczne dary. Mianowicie: Obraz M. B. Częstochowskiej, przypominający nabożeństwo emigrantów do Pani Jasnogórskiej, podał Siostra Weronika Hamerska, Różaniec — prawdziwy dowód osobisty każdego Polaka, — podał Zuzanna Hamerska S.; Chleb — za chlebem, nasi przodkowie opuszczali rodzinne strony — podał Stanisław Sz. Hamerska; Kwiaty, symbolizujące radość i wdzięczność za 100 lat Wlary i Pracy, w przybranej Ojczyźnie — podał Siostra Conceição Hamerska Szumilo; Hostie i wino, dary do konsekrowania podczas Świętego Obrządku, podał Andrzej i Wanda Hamerscy.

Po okolicznościowym kazaniu, Andrea Carolina Grzelak i Eliane Panasowicz zostały przyjęte do Kościoła. Sakramentu Chrztu św. udzielił niżej podpisany.

W roku 1900 Ks. Antoni Curyb, proboszcz z Ijuí, odprawił pierwszą Mszę św. w Bom Jardim na dziale dzisłaj własności Ignacego Rózka. Na tym miejscu został wzniesiony Krzyż-Pomnik, replika krzyża wzniesionego przez pioniera w Łęgu w r. 1884. Do tego miejsca, oddalonego 750 metrów od kościoła, w kierunku południa, udali się uczestnicy, procesja, modląc się i śpiewając. Na miejscu, prezes Benedykt Grzelak zagał obrząd poświęcenia i inauguracji. Koordynował Lauro Marmilicz. Ogromna ilość kwiatów i flagi, brazylijska i polska, ozdobiły polewny scenariusz. Siostra Consolata Odorzycy zainicjowała Hymn Narodowy brazylijski, następnie polski, odczytano podchwycione i śpiewane przez wszystkich. Zelia Kamińska odczytała z Pisma Świętego naukę św. Pawła o krzyżu i jego znaczeniu w życiu chrześcijanina. Zuzanna Hamerska S., najstarsza wnuczka żyjąca (85 lat) odsłoniła płytę pamiątkową, umieszczoną na cokole pomnika. Stela Kamińska i Ligia Hamerska w eleganckich kaszubskich strojach przypomniały daleki Łąg, dalekie Pomorze w kraju.

(c. d. n.)



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.990 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 23-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZEJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1985

Poczta zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1985 ..... Cr\$ 30,000  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... 35 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 45 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 750



## WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ **Sócrates**, jeden z najlepszych graczy brazylijskich broniący barw włoskiego klubu Fiorentina, nie dopisuje sławie jaką się cieszył w pierwszych meczach. Czterokrotnie został zastąpiony podczas gier z powodu słabej gry. Nawet część publiczności wygwizdała go gdy schodził z boiska.

♦ **Juventus i Liverpool** mają rozegrać decydujący mecz w Pucharze Europy, tzw. Puchar Mistrzów drużynowych różnych krajów. Padający śnieg we Włoszech może utrudnić lub przeszkodzić rozegrania tego ważnego meczu.

♦ **Wielkie kluby** pragnące nabyć piłkarzy muszą to zrobić do 26 stycznia, gdyż od tej daty rozpoczyna się gry Pucharu Brazylii, które przeszkadzają poczynić jakiegokolwiek transferu.

♦ **McEnroe** wygrał w półfinale ze znanym tenisistą czeskim Lendlem w stosunku 3:1, zaskakując publiczność wzorową i inteligentną grą. Gra ta była rewanżem dla McEnroe, który niedawno przegrał z Lendlem w tym samym stosunku gemów.

♦ **Wśród piłkarzy kurytybskich** jedynie Coritiba i Pinheiros wezmą udział w Pucharze Brazylii. Colorado i Atlético wypuszczają szereg graczy, by zmniejszyć wydatki na gazy graczy znajdujących się w bezczynności.

♦ **Wybitni piłkarze brazylijscy** wymagają od swych klubów gazy astronomicznej, by odnowić z nimi kontrakty. Niektórym klubom pozostaje albo sprzedać gracza albo zamienić go za innego. Akcja ta trwa nadal.

♦ **Największa sieć telewizyjna** Stanów Zjednoczonych w języku hiszpańskim będzie transmitowała w USA wszystkie najważniejsze mecze eliminacyjne odbywające się na stadionach Meksyku. Transmisje te mają się przyczynić do większego zainteresowania publiczności amerykańskiej mistrzostwami świata w 1986 roku.

♦ **Rafael**, doskonale bramkarz należący do Atlético Paranaense, został sprzedany klubowi Coritiba za sumę 13 mln kruczerów. Rafael wykazał swoją klasę dobrego bramkarza podczas ligowych meczów stanu Parany.

♦ **Kierownictwo CBF** nie spodziewa się więcej zwolnienia Telé Santana przez Arabię Saudyjską. Będzie jednak czekał do końca stycznia, by następnie wybrać nowego trenera dla reprezentacji brazylijskiej.

## NIEZWYKŁY DYREKTOR

Dyrektorem paryskiego "Cirque Imaginaire" jest młoda i ładna kobieta, 33-letnia Victoria Thierée. Kiedy pani dyrektor ukazuje się na arenie — a jej specjalnością jest chodzenie na linie i pantomima — wita ją niezwykle głośnie brawa. Jest to nie tylko wyraz sympatii dla tej świetnej artystki cyrkowej, ale także hołd dla jej wielkiego ojca. Victoria jest bowiem córką niejącego już Charlie Chaplina.

Przed laty stała się ona bohaterką rodzinnego skandalu. Mając lat 18 uciekła z domu, czyli ze szwajcarskiej posiadłości Chaplina i wyszła za mąż za kłowna nazwiskiem Jean Baptiste Thierée. Wielki Charlie zapłonął gniewem i zerwał z córką wszelkie kontakty. Zakochana w swoim kłownie Chaplinówna wybrała również karierę cyrkową. Początki tej kariery nie były łatwe. Wychowana w luksusie Victoria musiała, w okresach kiedy obydwoje z mężem nie mieli stałego engagement do cyrku, występować na paryskich ulicach i podwórkach. Nie nosiła już słynnego nazwiska ojca, po jego śmierci zrezygnowała nawet z przypadającej jej części spadku po nim. Ale fakt, że jest córką jednego z największych artystów filmu zawsze budził zainteresowanie jej osób.

Dzisiaj Victoria i jej mąż, Jean Baptiste, należą do artystów o międzynarodowej sławie. Kiedy w ubiegłym roku Victoria występowała w Londynie, krytycy nie posiadali się z zachwytem. "Dziennik "Daily Mail" pisał: "Córka Chaplina dokonuje na arenie prawdziwych cudów!"

## REKORDY PŁODNOŚCI PISARZY

Historia literatury zna wiele przykładów grybiwej pracowitości i płodności pisarzy. U nas rekordzistą jest pod tym względem oczywiście Józef Ignacy Krasiński, który wydał kilkadziesiąt powieści. Blę go — i to łatwo — Aleksander Dumas-ojciec, bo stworzył 250 utworów prozatorskich i 25 dramatycznych. Balzak pozostawił w swej spuściźnie 150 utworów, a Hiszpan Lope de Vega napisał 2.700 sztuk, z których do naszych czasów zachowało się "tylko" 470.

Współczesny nam piszący po francusku Belg Georges Simenon napisał — pod swym nazwiskiem i pod różnymi pseudonimami 415 powieści, z których wiele, najbardziej popularnych, rozświetliło wyczyny paryskiego komisarza policji Maigret i wciąż przynosi mu znaczne dochody. Książki jego drukowane są w dziesiątkach języków całego świata.

Moda pisania i drukowania listów skończyła się już dawno, ale warto przypomnieć, że epistolografie uprawiali najwięksi pisarze. Wolter napisał do swych przyjaciół 210.000 listów, z których każdy można uważać za samodzielny utwór literacki. Ale w płodności korespondencyjnej poblił go G. B. Shaw, który zdołał napisać 250.000 listów, w tym wiele bardzo dowcipnych i ciekawych.

Współczesna pisarka brytyjska Barbara Cartland, która wprowadziła w kompendiach prawdziwej literatury nie figuruje, ale którą czytają miliony, zwłaszcza pań w pewnym wieku, napisała do dziś 395 książek, przy czym w ciągu ostatnich 6 lat tworzyła rocznie po 20 powieści (ma dziś ponad 80 lat). Po to by "owocnie tworzyć" swe elaboraty musiały zorganizować prawdziwe przedsiębiorstwo i dyktować teksty trem sekretarkom korzystając z pomocy trzech innych pracowniczek badających tio i realia jej powieści.

H. WU.

## Rzeczy ciekawe i prawdziwe

## SZPIEG I UCIEKINIERY

W Bonn potwierdzono wiadomość, że nieznany z nazwiska pułkownik KGB, poruszający się po Zachodzie jako sowiecki dyplomata, wykorzystał pobyt w jednym z krajów europejskich, aby zbliżyć do Republiki Federalnej Niemiec. Sowiecki szpieg od dziesięciu lat pracował rzekomo dla wywiadu zachodnoniemieckiego BND. Inne źródła powiadały o dwudziestoletniej aktywności na rzecz wywiadu RFN.

Po jego ucieczce ZSRR uruchomił wszystkie swoje kanały, aby odkryć miejsce pobytu agenta. W poszukiwaniach uczestniczyły także służby specjalne NRD i CSRS. 48-letni pułkownik KGB był bowiem jednym z ważnych szpiegów sowieckich, a jego terenem działania był m. in. Afganistan i być może także PRL. Według doniesień z kręgów rządowych Bonn, udzielił on wywiadowi RFN niezwykle interesujących politycznych, ale też i technologicznych informacji.

("Nowy Dziennik")

## HISTORIA RÓZDZKARSTWA

Uważa się, że różdzkarstwo (albo jak niegdyś nazywano — studniarstwo) wywodzi się z dorzeczy Nilu i Eufratu; tam już przed tysiącami lat uczono, jak przez sztuczne nawodnienie przesyconych solą gleb, można otrzymać bogate zbiory. Przypuszcza się też, że sztuka odkrywania wody przysłała na Zachód wraz z kulturą rolną — wiadomo, że odmiany europejskiej zbroj pochodzą od dzikich traw rozpowszechnionych w Azji oraz dorzeczu Eufratu i Tygrysu. Jeżeli więc Azjaci i Egipcjanie byli biegli w sztuce różdzkarstwa, uważa się, iż również Mojżeszowi była znana ta sztuka. Czyżby jego laska wzmiątkowana w Biblii była różdzką? Różdzkarze są przekonani, że tak.

Wiedzę o wykrywaniu wody znali także Rzymianie. Przejeli ją od Etrusków i wykorzystywali w licznych wyprawach wojennych, wykrywając źródła mineralne i ciepłe. Różdzkarzy spotykamy też w Europie średniowiecznej, gdzie aczkolwiek posadzani o czary i szyszkanowani, stali się pozytywnymi wykrywaczami wody i kopalni, szczególnie później — w górnictwie. Odkrycie bogatych złóż soli w Wieliczce w wieku XIII przypisuje się właśnie różdzkarzom.

Rokwitz różdzkarstwa w Polsce przypadał na okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Historia odnotowała nazwisko słynnego w tych czasach różdzkarza Giedry-Podebranskiego, szlachcica, odkrywcy cennych złóż mineralnych. Obecnie w Polsce różdzkarzy jest wielu; mają swoje kluby, zwolują często regionalne i wszechpolskie zjazdy.

Zdawałoby się, że w epoce elektroniki i satelitów, różdzkarstwo powinno zejść do roli jakichś dziwacznych guseł. Tymczasem okazuje się, że nieraz tam, gdzie zawodzi najbardziej czule urządzenia, przydatny staje się człowiek, ten "najczulszy aparat fizyczny", jak to określił Goethe.

## 10 MILIONÓW UCHODZCÓW

Wysoki Komisarz do spraw uchodźców przy ONZ oświadczył reporterom, iż na świecie istnieje 10 milionów uchodźców, liczba, która w ciągu ostatnich 5 lat, mimo podejmowanych wysiłków, nie uległa zmniejszeniu.

Poul Hartling, b. premier Danii powiedział, iż widząc rozwiązanie poszczególnych ludzkich problemów, nie ma nadziei na rozwiązanie sytuacji w skali globalnej w najbliższym czasie.

Dziesiątki tysięcy uchodźców napływają z krajów afrykańskich, zwłaszcza z terenów dotkniętych klęską głodu i podczas gdy opinia publiczna skupia swą uwagę

na Etiopii, sytuacja jest również tragiczna w sąsiedniej Somalii i Czadzie.

Z Indochin przybywa do Bangkoku miesięcznie ok. 2.500 uchodźców, oczekujących na przesiedlenie do Kanady, zach. Europy i USA.

Hartling nazwał Stany Zjednoczone "niebem" dla uchodźców, wyrażając jednak zaniepokojenie zbyt długim przetrzymywaniem ich przed przyznaniem azylu. Mówiąc o emigrantach z Haiti, określił ich mianem "ekonomicznych", którzy w rozumieniu reprezentowanej przez niego agencji nie są uchodźcami.

Apelując o pomoc, Hartling powiedział: "Uchodźcy nie są kryminalistami, częstokroć są to najwartościowsze jednostki ludzkie w świecie".

## KRWIOPIJKA

Komarom są prawdziwą plagą w krajach północnych a i na naszej szerokości geograficznej dają się ludziom we znaki. W tajgach siberijskich zagęszczenie ich jest tak wielkie, że rozebrany do naga człowiek (byli tego rodzaju skazańcy) i przywiązany do drzewa, tracił do ostatniej kropli w ciągu kilkunastu minut. Zwierzęta, nawet duże, ogromnie boją się tych maleńkich, lecz jakże groźnych stworów: niedźwiedzie szukają schronienia w wodzie renifery z przewodami oddechowymi przepelionymi komarami — duszą się. Wszelkie trucizny stosowane w celu zarcucia komarów okazały się bronią obosieczną. Do dziś nie ma na nie sposobu, nawet siatki ochronne okazały się niemal bezsilne. Samce — komary są niegroźne, żywią się nektarami roślin; ale samice łakną krwi. Człowiek wychodzi z odległości 500 metrów i w ciągu kilkunastu minut potrafi go osłaść około 7 tysięcy sztuk.

Istnieje 20 tysięcy odmian komarów (wprost nie do wiarę). Samiec żyje do 10 dni, samice, znacznie dłużej. Role słuchu spełniają u nich czułki (u samca pozyskuje ją wąsik, u samicy glądki jak lica). Szybkość ich lotu dochodzi do 30 kilometrów na godzinę, od swoich "domów" oddalają się do 10 kilometrów.

Samiec ma 10 - 15 żon (czy należy zazdrościć, czy trzeba współżycie?) Chmara samców zawieszona w powietrzu zwabia płaskim i tańcem w ósemkę — samice, te wpadają do środka i za chwilę wylatują oszołomione z partnerem. Mięsiątka miodowego nie ma, całe życie rodzinne trwa 5 minut. Żyją nad moczarami i w ogóle w miejscach wilgotnych gdyż w wodzie składają jajka.

Larwa zmienia się w poczwarkę, wypływa na powierzchnię i "podróżuje" na własnej łusce. Tysiące ich ginie tonąc jeśli zrywa się wiatr, gdyż pływać nie umieją, a latać jeszcze nie mogą. Rodzą się grupami w pewnych odstępach czasu, dlatego nie giną wszystkie.

Są powody aby wynaleźć sposoby na zniszczenie komarów. Ale, na nich (z nich) żyją ryby, oraz północne ptaki (jaskółki, gajówki, jeryki).

Tysiące umierających komarów — użyźnia ziemię. Wytepienie komarów spowodowało również olbrzymie zmiany materialne i energetyczne w przyrodzie. Ponieważ są roznosicielami bakterii czyli źródłem różnych groźnych chorób, uczeni starają się znaleźć środki ochrony przed nimi. Jednym z takich jest wynaleziony w Japonii mikrogenerator fal ultradźwiękowych, które utrzymują żadne krwi samice w odległości 1 - 3 metrów.

E. Kostecki

CZYTAJMY I POPIERAJMY

TYGODNIK "LUD" —

JEDYNE PISMO POL-

SKIE W BRAZYLII!

CHMIEL ZAGRANICZNY —  
MASZYNY RĘCZNE DO WYROBU PAPIEROSÓW —  
TABAKI FAJKOWE - ZAGRANICZNE —  
TRENAS DE IMPORTAÇÃO — ATÉ 50 METROS.  
NASIONA MAKU ZAGRANICZNEGO —  
MASZYNY DO CIĘCIA KARTOFLI —  
FAJKI OD CR\$ 1.500 DO CR\$ 60.000.

— A LIBERTY —

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

Fones: 252 - 1735 e 237 - 3741

Ordem de  
GRAFICA  
P. 988 —  
— Brasil.

00 do 18.00.

35

Cr\$ 30.000  
35 dolarów  
45 dolarów  
Cr\$ 750



## CZWARTA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG SW. MARKA — 1, 21-28

**+** A gdy weszli do Kafarnaum, zaraz w szabat począł nauczać w synagodze. I zdumiewano się Jego nauką, bo uczył jako ten, który ma władzę, a nie tak jak uczeni w Piśmie. Niebawem znalazł się też w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. I zaczął wołać: Co Tobie do nas, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim jesteś, Święty Boże! Tymczasem Jezus rozkazał mu: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy duch nieczysty począł miotać nim i wykrzykując bardzo wyszedł z niego. Wszystkich tedy ogarnęło zdumienie, tak że pytali jeden drugiego: Cóż to takiego jest? Nowa nauka i taka moc! Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. Rychoło też rozeszła się wieść o Nim po całej krainie galilejskiej.

+

"Bóg jest miłością". (1. Jan 4,8). Już w zaranu dziejów ludzkości, po upadku człowieka, Bóg przyoblecł nam Zbawiciela. (Ka. Rodzaju 3,15) Co więcej, przyoblecł także Poprzednika, który miał przygotować ludzkość na przyjście Zbawiciela, jak młodsze dziecko. Przeszedł nas zgrabił: Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się" (Jan 1,27)

Trzy kategorie ludzi istnieją na świecie, którzy różnie odpowiadzieli św. Janowi Chrzcicielowi na jego kazania nad Jordanem. Trzy kategorie ludzi istnieją także i dziś. Ci którzy żyją pełnią Chrystusowych wskazań i są jak św. Jan Chrzciel — pochodniami gorącymi.

Inni, wprawdzie nie zrywają na całego z Chrystusem, jak młwi Ewangelia: słuchają słowa Bożego, ale troszcza się o rzeczy tego świata, przysługując słowo Boże. Co więcej — wielu wika się w ciemne grzechy. (Mk 4, 18, 19)

Stąd dziś bardziej niż dawniej trzeba tych, którzyby prostowali ścieżki ludzkości, która coraz bardziej oddala się od wskazań Ewangelii. Dział wszystkich ludzi dobrej woli, zaprzadła trzeba do ewangelizacji świata.

Pierwsi są powołani rodzice, jak pięknie mówi błogosławieństwo dane ojcom przy chrzcie ich dzieci. Są oni pierwszymi nauczycielami swych dzieci, nie tylko przez przykład ale i pouczenia.

Osoby Boga poświęcone: kapłani i siostry zakonne w ulepszonej formie katechetycznej głosić mają przede wszystkim Chrystusa, a nie teologię wywołania w duchu marksizmu, na co zwrócił uwagę Papież Jan Paweł II.

Lecz przede wszystkim święcy katolicy stać się powinni ślimakami wyznawcami Chrystusa w dzisiejszym ateistycznym społeczeństwie, jak mówi i zachęca do tego II Sobór Watykański.

X. W. S.

P. S. — Pierwsze czytanie: Księga Powtórzonego Prawa 18, 15-20; drugie czytanie — I. Kor. 7, 32-35

## MATKA BOŻA W MEDJUGORIE

Od 1981 roku, a ściślej od 24 czerwca tegoż roku, Matka Boża ukazuje się 6 dzieciom w wieku od 10 do 15 lat w Jugosławii, w Medjugorje. Głównym celem tych objawień czy spotkań z młodzieżą jest, jak sama mówi, uzupełnienie i przypomnienie tego wszystkiego, o co prosiła w Fatimie w 1917 roku: Modlitwa i Pokuta.

Matka Boża w Medjugorje nazywana jest Wielką Panią, ale Ona sama przedstawia się młodym jako Królowa pokoju. Aby zwrócić ludzkość stacjonującą się w przepaść zatraconia, aby zwrócić serca ludzkie ku Bogu, wybiera kilkoro spośród nas i przekazuje swoje Orędzie. Młodzi wybrani przez Maryję są jak najlepszego zdrowia, zbadani kilkakrotnie przez różne komisje. Jedni widzą Maryję, kontemplują Jej słodkie, łagodne i zatroskane oblicze, inni po jakimś czasie już Jej nie widzą, ale rozumieją Jej słowa i pouczenia wewnętrzne. Zjawia się Ona dzieciom co dzień od pamiętnego dnia 24 czerwca 1981, od dnia św. Jana Chrzciela, który zwiadał ludzi do pokuty i odmiany serca, zanim wskazał na Jezusa: Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata (J 1,29). Modli się razem z młodymi, klęka odmawiając "Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu" z największą czcią i zapaleniem w Bogu. Młodzi ją widzą, słyszą; przebywa z nimi w swym zmartwychwstałym, niewznieśliwym ciele. Placze, jak to miało miejsce dnia 25 kwietnia 1984 roku (Tydzień Wielkanocy): "Błagam was, modlicie się, modlicie się, modlicie się i poście. Modlicie się nade wszystko za Ojca sw."

W każdym swym spotkaniu z dziećmi nalega na modlitwę i post, jako najlepszą pokutę, aby pokój na ziemi napelniał wszystkie serca. Przy każdym swym spotkaniu pozostawia Orędzie Pokoju. Zapowiedziała, że są to Jej ostatnie ostrzeżenia dla ludzkości i że przy ostatnim spotkaniu z młodymi pozostawiały trwały znak widzialny, namacalny dla wszystkich. A jeśli ludzie i tego nie usłuchają i nie przyjmą, Bóg oczyści świat tak wielkim cierpieniem, o jakim pojęcia mieć nie możemy. Po tym oczyszczeniu wszyscy będą Go wielbić, oddawać Mu cześć i zachowywać Jego przykazania. Możemy jednak uniknąć tego bolesnego oczyszczenia i bliźniejszego cierpienia, o ile włączymy się i to natychmiast w Modlitwę i Pokutę.

Przed wszystkim Matka Boża uczy modlitwy. Jednym z papriarchów wschodnich, Tomisław V. mówi, że jeżeli nie znajdujemy czasu na modlitwę, nie możemy nazywać się wierzącymi. Bez modlitwy chrześcijaństwo byłoby jedną z wielu ideologii, ale nie chrześcijaństwem. Nasze życie zmienia się w zależności od czasu poświęconego na modlitwę.

Jak się modlić? Maryja mówi: "Dla każdej osoby najważniejszą rzeczą na tym świecie i jedyną jest wejść na drogę ży-

cia modlitwy. Gdy po pewnym czasie nauczycie się wsłuchiwać w głos Ducha Świętego i wędzić w życie modlitwy, modlitwa stanie się częścią waszego życia i będziecie dokonywać właściwego wyboru". Będziecie wodzić, co i jak robić. Zachęcając modlitwę, mamy spotkanie z Bogiem. Modlitwa może być naszą modlitwą, nasze spotkanie z Bogiem. Modlitwa może być osobista lub zbiorowa. Matka Boża zachęca do modlitwy w rodzinie. Rodzina przynajmniej godzinę powinna poświęcić na modlitwę razem. Zachęca też do tworzenia wspólnot modlitwowych. Zachęca też do rodziny razem, albo grupa młodych, np. dwie, trzy rodziny razem, albo grupa wszystkich pragnących pogłębić się w modlitwie. Zachęca wszystkich do modlitwy do Ducha Świętego.

"Modlicie się dużo do Ducha Świętego, aby zstąpił na ziemię, w ogniska rodzinne, do wszystkich narodów. Wiemy, że Duch Święty jest Odnawicielem ziemi. Matka Boża zachęca do udziału w Mszy św. i częstej spowiedzi. "Gdyby chrześcijanie zaczęli się spowiadać raz na miesiąc, całe regiony świata byłyby uzdrowione".

Innym wezwaniem Matki Bożej w Medjugorje — to wezwanie do przemiany serca i pokuty. Matka Najświętsza mówi z wielkim przejęciem: "Wszystko polega na nawróceniu serca". Wzywa, aby bez ociągania się ludzie wrócili do Boga: "Nawróćcie się i dłużej nie czekajcie. Proszę mego Syna, aby nie karał świata, lecz wy nawróćcie się, co Pan ześle na świat, wiecie ani nie możecie sobie wyobrazić, co Pan ześle na świat, jako karę. Lecz błagam was, nawróćcie się. Musicie wyrzec się wszystkiego, aby być gotowi. Wszystko zależy od waszego nawrócenia się. Powiedziecie to wszystkim i to jak najprędzej". To wezwanie Matki Bożej znajdujemy nieustannie na kartach Ewangelii: Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie (Lk 13,3). Szczęśliwi owo sudy, których Pan, skoro nadejdzie, zastanie czuwających (Lk 12,37). Pochodnie zapalone — to łaska uwielająca w duszy, aby nigdy i najmniejszemu grzechowi nie holdować. Matka Boża wskazuje, że od dobrego życia, od modlitwy, umartwienia, pokuty chrześcijanin zawłozło szczęście dusz. Młodym wzywaniem: "Jakże znikoma najmniejsza dusz dostaje się do nieba! Większość ludzi idzie do czyśćca, gdyż nie przygotowali się na spotkanie twarzą w twarz z Bogiem. Proście mnie o wiele rzeczy, nie mających nic wspólnego z wiecznością, a przeleż chwili i w chwili ostatniej swego życia na ziemi wymówicie święte imiona Jezusa i Maryji". I dodaje: "Dusze w czyśćcu czekają na wasze modlitwy i posty".

Matka Boża w Medjugorje upomina stale, aby modlitwa, także różańcowa, była odmawiana w skupieniu ducha. "Tym co chcą pogłębić swoją modlitwę, polecam i zalecam medytację". Obok modlitwy podkreśla Matka Najświętsza nawrócenie serca, które dokonuje się przez wyrzeczenie się grzechów i życie w stanie łaski uwielającej.

pozostaje jeszcze pokuta, dobowolnie podejmowana pokuta za grzechy własne i innych. Kilka razy podkreśliła Matka Boża wartość postu o chlebie i wodzie. Tak powinni postić wszyscy chrześcijanie we wszystkie piątki roku, oprócz tych osób, które są chore albo pościć nie mogą.

"Taki post o chlebie i wodzie likwiduje wszystkie namiętności ludzkie, zbrodnie, gwałty i nadużywanie dóbr materialnych". Zachęca do postu takiego nie tylko w piątki, ale dwa, trzy razy w tygodniu, zależnie od potrzeb.

"Byłabym szczęśliwa, gdyby świat szedł tą drogą. Modlitwa i postem można oddalić także wojnę, zawiesić i powstrzymać prap natury" (np. posuchy, wylewy, powodzie, trzęsienia ziemi itp.). Post jest więc najlepszą pokutą, obok wiernego wypełniania swoich obowiązków stanu, o czym także Matka Boża wspomina.

Powierza też dzieciom szereg tajemnic, związanych z ich życiem oraz tęczy ludzkości. Nie pozwala ich wyjawiać. Poucza, że są to tajemnice Bożego działania: możemy prosić, aby nas nigdy nie dotknęły. Niektóre są nieodwołalne, a na niektóre mamy wpływ przez modlitwę i nawrócenie serca. Od nas zależy, jak Bóg z nami postąpi.

W miejscu objawień w Jugosławii dokonuje się wiele uzdrowień i nawróceń. Objawienia Matki Bożej nie wnoszą nowych rzeczy, ale ukazują prawdę wiary w nowym świetle, abymy wierzy w sobie ożywił i zlił nią na co dzień. Oto się troszczy dobra nasza Matka, a że jesteśmy Jej wszyscy oddani przez Ojca św. Jana Pawła II dnia 25 marca 1984, tym bardziej Jej ufamy, że uprosi raz jeszcze Miłosierdzie Boże dla świata.

S. M. Benedieta, naz.

## MINIATURA ŚWIATA

Jeśli wyobrazimy sobie ludność całego świata jak wielką wieś, liczącą 1.000 mieszkańców, to będzie tam 583 Azjatów, 158 Europejczyków, 142 Amerykanów (Ameryka Płd. 84, Ameryka Płn. 58), 110 Afrykanów i 5 mieszkańców Oceanii.

Jeśli idzie o wyznania, z tyśiącia mieszkańców wioski będzie: 300 chrześcijan (z tego 170 katolików, 65 - 70 protestantów, 35 - 40 prawosławnych), 150 - 170 muzułmanów, 3 - 4 żydów, 110 - 125 hinduistów, 60 - 75 buddystów, 75 animistów. Reszta (200 - 250) osób będzie należał do sekt lokalnych, do obojętnych pod względem wiary lub niewierzących (według "Ephemerides Notitiarum" 15-VII-1984).

## NIEBEZPIECZEŃSTWO SEKT W AMERYCE ŁAC.

Sekty, które szerzą się w Ameryce Łacińskiej, stanowią jedną z największych przeszkód nie tylko dla autentycznego i zdrowego ekumenizmu, ale także i nade wszystko dla samej działalności apostolskiej Kościoła.

Stwierdził to przewodniczący Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM) bp Antonio Quarracino, przedstawiając książkę Sekty Ameryki Łacińskiej, wydana przez Ojców Klaretynów przy współpracy CELAM.

Książka traktuje o mormonach, baptystach, adwentystach dnia siódmego, świadkach Jehowy, zielonoświątkowcach i "ruchach pseudoduchowych", do których zalicza spirytyzm i masonerie. Książka podaje historie struktury, ideologii, sposoby zdobywania zwolenników i pozycje społeczne tych grup. Jeden rozdział nosi tytuł: "Od sekularyzacji do neopaganizmu".

Książka kończy się pewnymi wnioskami, które mogą być przydatne w diecezjach i parafiach.

## SMUTNY LOS DZIECI ROZBITYCH RODZIN

Poważny problem tzw. "chłopców z ulicy" nie jest spowodowany narkotykiem, ale samotnością. Tak twierdzą w sprawozdaniu opublikowanym niedawno — jezuitom z Australii, Alex McDonald, brat zakonny, opiekujący się od 1979 opuszczoną młodzieżą w Melbourne.

Opisuje on działalność fundacji "Rodzina Otwarta", do której należą osam 18 wolontariuszy, aby podtrzymać młodych, którzy potrzebują pomocy. Brat Alex podkreślił "okropną samotność" tych "chłopców i dziewcząt, którym nie mają nikogo, komu mogliby zaufać, znaleźć wsparcie, pokrzepienie, zrozumienie, pewne przewodnictwo i konieczną pomoc dla swego przyszłości. I zauważył, że wielu z nich, opuszczonych, pochodzi "z sytuacji rodzinnych nie do zniesienia". Często są to uciekinierzy od atmosfery przemocy panującej w domu, albo zostali wypędzeni z domu, lub też pochodzą z rodzin wiele razy rozwiedzionych, które zagubiły poczucie trwałego związku.

W fundacji wielu "chłopców" na ulicy znajduje odpowiedź na swą "nienasyconą pragnienie".



**MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAGA ATACADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LIDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133  
Caixa Postal, 1.130 — Teleg: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANA

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



## PRZYJACIELE JARUZELSKIEGO

Z kręgów bliskich kierownictwu politycznemu PRL informujemy:

Gen. Wojciech Jaruzelski nie ma przyjaciół w partyjnej centrali, w centralnym aparacie KC. Nie szuka ich tam sobie. Gdzie więc ich ma, gdzie dobiera sobie zauszników, z którymi skłonny jest omawiać w chwilach relaksu dalekosieżne plany i tak zawsze ciekawe decyzje personalne?

Zawistni obrońcy klasycznych uprawnień aparatu w korytarzach władzy dopatrują się nadmiernej liczby dziennikarzy w otoczeniu generała: ta cała dziennikarska hołota — jak ją nazywają — skądinąd pogardzają. Doszukują się też wziętych generała z tym akurat środowiskiem w czasach doświadczeń, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy to mało komu znany dowódca dywizji ze Szczecina startował ponownie do swojej politycznej kariery jako szef głównego zarządu politycznego wojska. Wtedy właśnie zawrzeć miał w dziennikarskim środowisku znajomości, a z tych niektóre przemieniły się z czasem w przyjaźń. Wtedy więc poznał młodego redaktora warszawskiej "Polityki" Mieczysława Rakowskiego. Ten — by przypomnieć powiedzenie Leopolda Tyrmanda — czesał się na zetempowca, ale wkrótce fryzurę zmienił, a teraz — tak mówią w koteriach konkurencyjnych — wywiera na generała wpływ niezdrowy, a sam cierpi na nierządką chorobę, która się objawia uderzeniami wody sodowej do głowy. Napadają więc na Rakowskiego, znajdując w nim obłekt zastępcy: obiektem prawdziwym jest general.

Mieczysław Rakowski nie jest jedynym ekzdennikarzem w koterii generała. Jest tam przecież także Wiesław Górnicki, któremu — jak sam powiada — zawód dziennikarski obrzydł. Jest Jerzy Urban, który — wprost przeciwnie — nie potrafi się zdobyć na rzucenie pióra. Jest nie wysuwający się zbyt do przodu Krzysztof Teodor Topolity. I jest wreszcie Jan Głowczyk. Ten ostatni to wyjątek: pełni funkcje jednego z sekretarzy KC. Na ogół bowiem — nie spośród sekretarzy Komitetu Centralnego ma generał swoich zauszników.

Ala są i ludzie z innych środowisk dopuszczalni do generalskiej konfidencji — na przykład ze środowiska naukowego. Każdy w końcu szef rządzącej ekipy w tym systemie musi mieć wokół siebie chociaż kilku uczonych — bez cudzysłowu albo, jeśli się nie da inaczej, z cudzysłowem. Musi ich mieć, żeby dodawać prestiżu swoim rządcom.

Ma więc ich i generał. Wymieńmy profesora Władysława Bakę, penimomocnika od spraw reformy gospodarczej. Wymieńmy socjologów Hieronima Kubiaka i Jerzego Włatra. Obu ich szczerze nie znosi konkurencyjna koteria betonu: obu ich uważa za nieuleczalnie miękkich. Kubiaka więc nawet sam generał nie zdołał uchronić przed pozabawieniem sekretarstwa KC. Utrzymał go jednak — w dosyć figurantkiej roli co prawda — w biurze politycznym i dalej mu powierza pisanie ważnych przemówień. Wiatr z kolei utracił stanowisko rektora jednej z dwóch szkół partyjnych po ich połączeniu w szumnie nazwaną akademię nauk społecznych. Słyszało się, że zabiega o rektorat, choćby niezbyt prestiżowego uniwersytetu. Słyszy się też, że ma jechać na ewentualne stanowisko do Londynu. Raczej to skromna kariera dla kogoś kto zwrócił na siebie uwagę generała przed dwubmi dwudziestu laty, kiedy jako wykładowca wojskowej akademii politycznej wymyślił nową dyscyplinę — socjologię wojska.

Czy generał okazuje swoim zausznikom te samą lojalność, której żąda od nich? Różnie o tym mówią w korytarzach władzy. Znawcy zagadnienia powiadają w każdym razie, że general wymaga od swoich ludzi także tego, by — kiedy trzeba —

służyli mu za piuronochny. Niech na nich więc skupia opinia swoją irytację. Niech profesor Bakę zbiera cigi za niedomagania reformy gospodarczej, niech się śmieją z profesora Zdzisława Krasieńskiego za oddalenie się w nieznaną przyszłość perspektywy chrupliwych buleczek, niech wicepremier Rakowski dalej drażni publiczność swoim tupetem, a minister Urban swoją wulgarnością. On sam — generał — ma być wyniesiony ponad to. On ma być nietykalny.

Tak nam informują z warszawskich korytarzy władzy. Informują nas i o innych rzeczach.

("Dziennik Polski" — Warszawiak)

## Więści z Polski

### "REQUIEM POLSKIE" PENDERECKIEGO

W "Słowie Powszechnym" (organ PAX) z 16 sierpnia odnotowano, że w 40 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego — 1 sierpnia ub. roku w warszawskiej Filharmonii Narodowej miała miejsce premiera nowego wybitnego dzieła słynnego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego, zatytułowanego "Requiem polskie". Zamyśl jego powstania datuje się na rok 1980, kiedy to kompozytor na uroczystości odsłonięcia w Gdańsku Pomnika Poległych w grudniu 1970 roku skomponował utwór "Lacrimosa". Tam też odbyło się jego prawykonalanie. Kolejną część "Agnus Dei" powstała w dowód pamięci zmarłego prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Prawykonalanie utworu odbyło się w Katedrze św. Jana w Warszawie podczas ceremonii związanych z pogrzebem Prymasa. Następną część "Quid sum miser" związana jest z kanonizacją Ojca Maksymiliana Kolbego, natomiast powstała obecnie "Dies Irae" skomponowana została specjalnie dla uczczenia 40-tej rocznicy wybuchu heroicznego warszawskiego zrywu. Dzieło nie jest jeszcze ukończone. Przepuszcza się, że gdy K. Penderecki dokomponuje dalsze części, powstanie utwór w postaci muzycznego nabożeństwa żałobnego.

### BUDOWA WŁASNYCH DOMÓW W PRL

Coraz więcej osób, zmęczonych wieloletnim czekaniem na własne mieszkanie, decyduje się na budowę własnego domu. Ale rozwój budownictwa jednorodzinnego nie jest alternatywą dla bloków mieszkalnych i nie zmniejszy trudności mieszkaniowych.

W pierwszej połowie ub. roku wydano na terenie całej Polski ponad 49 tys. zezwoleń na budowę domków. Jeżeli tempo to utrzyma się, to zostanie pobity zesłorooczny rekord 85 tys. wydanych zezwoleń. Obecnie w budowie znajduje się 250 tys. domków jednorodzinnych.

Niestety, wraz ze wzrostem ilości budowli prywatnych wyduża się czas ich ukończenia. Jeszcze w 1981 roku większość domków było ukończonych po 3 latach od chwili rozpoczęcia budowy. Obecnie okres ten trwa co najmniej 5 lat. W 1983 r. ukończono ogółem 56,6 tys. domków, a w pierwszej połowie ub. roku jedynie 14 tysięcy. Głównej przyczyny należy szukać w brakach materiałów budowlanych, instalacyjnych i wykonawczych.

Budownictwo indywidualne cierpi więc na te same choroby, co i budowy wielkopłytowe. Jedynym ratunkiem dla prywatnych budowniczych może się okazać rzemiosło, jeśli władze pozwolą na jego rozwój.

### "NIE DA SIĘ ŻYC W OJCZYZNIE"

"Od chwili zamordowania Księdza Popiełuszki milicja węży wszędzie, zapotrzenie jest coraz gorsze, po prostu nie da się żyć w Ojczyźnie" — twierdzą uciekinierzy ze statków pasażerskich "Stefan Batory" i "Rogalin". W samym listopadzie ponad 500, a w ciągu 11 miesięcy 1000 Polaków opuściło tą drogą kraj.

Krótkie postoje w Travemünde (RFN) polskiego promu "Rogalin" kursującego na trasie Szwajcya — Kopenhaga, stały się okazją dla notorycznych ucieczek polskich pasażerów na Zachód.

Urzędy zachodniemieckie stały wobec tej "inwazji" — jak to określa w dzienniku "Manheimer Morgen" jego korespondent Thomas Wolgast — przed znacznymi problemami. Największe problemy ma Hamburg z 8 tysiącami meldowanych Polaków z 96 tysięcy w całej Republice Federalnej Niemiec. W hamburskim Urzędzie dla Cudzoziemców, w Urzędzie Pracy i Opieki Społecznej zameldowało się jednocześnie 191 uchodźców po zejściu ze "Stefana Batoryego" na ląd. Wymienione urzędy nie dysponowały taką liczbą wolnych miejsc noclegowych, skierowano więc polskich uchodźców do misji dworcowej i hoteli. Nieznajomość języka niemieckiego prowadziła często do kompromitujących zdarzeń, bowiem głodni i zniechęceni tular się po ulicach miasta. Prasa lokalna była na alarm, określając powyższe jako skandal. Do tej pory sytuacja nieco się uspokoiła mimo, iż z "Rogalina" — przybywającego dwa razy w tygodniu do Travemünde — napływają dalsi uchodźcy. Po wstępnym uporaniu się z niemiecką biurokracją ulokowani zostali w zaopatrzonych w niezbędne przedmioty — tymczasowych mieszkaniach, otrzymując zaś silkę wynoszącą 276 marek. Niemiecki Czerwony Krzyż uprzyjemnia im okres przedwielkiężny spotkaniami przy kawie. Jedno z wydawnictw zaprosiło na obiad, Polska Parafia liczy nostalgicznie. Po złożeniu podań o azyl zostaną przekazani do różnych krajów federalnych. Jeśli nawet prośba o azyl polityczny zostanie odrzucona — żaden Polak nie musi Republiki Federalnej opuścić. W 1966 r. postanowiono bowiem, że żaden z uchodźców z krajów socjalistycznych nie zostanie z RFN wydłany. Należy się więc spodziewać, że fala uchodźcza nie zostanie wkrótce przetrwana. W ubiegłym roku 1949 Polaków ubiegło o azyl polityczny, w ciągu 11 miesięcy roku obecnego wpłynęło już 308 podań.

("Ostatnie Wiadomości")

### ŻYWA HISTORIA STOLICY

Znany cmentarz na Bródnie w Warszawie jest nie tylko największą nekropolią w stolicy, ale także w Europie. Liczy on 114 hektarów. W listopadzie br. minie sto lat od chwili jego powstania. Pochowano na nim wiele osobistości, m. in. znanego działacza politycznego Romana Dmowskiego. Trwają przygotowania do obchodu jubileuszu. Zajmują się tym Komitet Opieki nad cmentarzem Bródnowskim, który działa już cztery lata.

Cmentarz bródnowski stał się niejako żywą historią Warszawy, a jednocześnie zbiorem pamiątek i dokumentów minionych stu lat. Znajdują się na nim interesujące formy architektoniczne i rzeźbiarskie, płaskorzeźby i medaliony wyrzeźbione w marmurze, czarnym granicie lub odlane w brązie. Szereg zabytkowych grobów poddano renowacji, m. in. z fundacji Państwowej Loterii Pieniężnej.

Centralne uroczystości jubileuszowe odbędą się 28 października. Złożą się na nie wykład historyczny, uroczysta Msza św., procesja żałobna i poświęcenie pamiątkowego kamienia dla uczczenia 100-lecia cmentarza.

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

SŁOWNIKI PORTUGALSKO-POLSKIE prof. Mariana Kawki już wyszły w druku. Nabyć je można w Gráfica Vicentina Ltda. — Al. Cabral, 846 — Curitiba. Obecna cena słownika — 38.000.

Wysyłamy na zamówienie przez Reembolso Postal.

Dla Czytelników, którzy przysłali przedtem zamówienie zaczynamy już wysyłać.

Administracja

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO

DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —  
CURITIBA — PARANA



JOZEF DZIERZKOWSKI

## Arcydzieło organisty

POWIEŚĆ

7) Została chora z dzieckiem, zimno było w chacie, choć tam sąsiadka parę drewek rozpalila w piecu.

Gdy przyszedł organista i postawił na ziemi małego chłopca, zaraz rozdmuchał kilka węgielków, aby choć cokolwiek było światła. Chłopiec poskoczył do matki, i wdrapał się na tapczan, na którym na gołej słomie biedaczka leżała.

— Mammo!... mammo!... błagał i płakał biedny chłopiec rozpaczliwym głosem.

A gdy przystąpił organista do tapczana, chłopczyna zanosząc się od płaczu zawołał:

— Mama się gniewa na mnie!... mama nie chce mi odpowiadać!...

Organista się schylił i dotknął zimnego jak kamień czola. Biedna matka nie gniewała się na syna, ale już nie żyła. Organicie lzy duże jak groch spadały z oczów, patrząc na rozpacz biednego sieroty, który śmierci jeszcze nie rozumiał. Ledwie go mógł oderwać gwałtem prawie od trupa matki.

— Mama śpi!...

— Mama jeszcze nigdy nie zasnęła, nie pocałowałaś mnie. Mammo, pocałuj mnie!...

Organista płakał jak małe dziecko. Biedny Kazio trzymał się trupa matki, i z płaczu tak osłabł, że go poczytyw Stanisław prawie bezprzytomnego napowrót wsadził pod kapotę. Zmówiwszy krótki pacierz, i zrobiwszy znak krzyża świętego nad nieboszczką, wyszedł z chaty. Najbliższej sąsiadce dał znać o smutnym zdarzeniu, a sam co tchu biegł do swego dworku, bo był okropnie niespokojny o malca, który znaku życia nie dawał. Dopiero, gdy go sama organistka przy czym opowiadaniu męża położyła do własnego łóżka i ciepłą pierzynką obtuliła, chłopię przyszło do siebie. Lysnął parę razy oczyma, zaszemrał pół sennym, a pół rozpłakany głosem: Mammo! Mammo! i usnął głębokim snem z głodu, ze znużenia i rozpacz.

Organista z żoną przystąpili do przerwanej wieczerzy i przez chwilę patrzeli na siebie dziwnym wzrokiem, bo w oczach obojga szklily się lzy, a na ustach zaigrał taki sam uśmiech u męża jak u żony.

Pan Stanisław wziął żonę za rękę, pocałował ją, i z cicha szepnął jej do ucha:

— Już teraz Basiu nie będziemy sami w chacie...

(c. d. n.)

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva).

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (Ilha Hotel).

## JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

## POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

### PODZIĘKOWANIE

Zarząd Związku Polaków w Argentynie potwierdza z podziękowaniem odbiór \$a 20.400 (dwadzieścia tysięcy czterysta) od Towarzystwa Polskiego w San Martin na Fundusz Społeczny.

Pragniemy podkreślić czyn społeczeństwa Towarzystwa Polskiego w San Martin, który jest przykładem godnym naśladowania dla całego Społeczeństwa Polskiego w Argentynie.

W odpowiedzi na apel Rady Nadzorczej Związku Polaków zasłużone dla sprawy polskiej przeznaczenie dochód jednej imprezy w roku na cele społeczne Związku Polaków. Jesteśmy pewni, że wszystkie Stowarzyszenia i Organizacje Polskie w ten sam sposób spełnią swój obowiązek społeczny.

### PODZIĘKOWANIE

W imieniu Zarządu Związku Polaków i swoim własnym, składam serdeczne podziękowanie Harcerstwu, młodzieży w stacjach ludowych, Towarzystwom, Organizacjom i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tak bardzo udanej uroczystości — Mszy św. w Katedrze i aktu przed Kolumną Wolności na Plaza de Mayo w dniu 11 listopada, z okazji obchodów 66 rocznicy Święta Niepodległości, złożenia hołdu i uczczenia pamięci śp. Ks. Popieluszko, bestialsko zamordowanego za głoszenie prawdy o sytuacji w Kraju.

Calemu Społeczeństwu za udział i kwiaty złożone na krzyż przed Kolumną Wolności.

Kazimierz Dziadul — Prezes

### DZIAŁ POETYCKI

## Cóż piękniejszego nad brazylijskie wieczory?

*Szumia Ci dokoła te cudne piniory,  
jako nasze sosny i nasze jawory,  
szumia Ci tęsknota, szumia Ci zadumą,  
one i rozmarzyć i ukoić umia.*

*W ich cieniu, po dniu znojnym szukasz ukojenia  
i patrzac w konarów przesuwasz swe wspomnienia  
o dalekim kraju — o rodzinnej osiole,  
która tam nad Wisłą gdzieś przy drodze rośnie.*

*Wśród gwaru ptactwa, wśród wieczornej rosy,  
prym wodzą kolibry, — a może to kosy?  
Niestrudzone cykady brzęczą Ci swe wiersze  
Cyt, cyt, cyt — tak samo jak te nasze świąteczne.*

*Wsluchany w tę muzykę, na zielonych łkach,  
tak bardzo byś pragnął usłyszeć skowronka,  
co Ci kiedyś wydzwonił na tej naszej ziemi,  
żeś tu pozostawił serce między śwemi.*

*Nie wstał się wzruszenia, niech oczy lzą błysną  
na każde wspomnienie o kraju nad Wisłą,  
bo i tam są piękne zachody i brzaski  
i tam wszystkie cienie przestaniają blaski.*

*Ten blask to nadzieja, która w nas nie gaśnie,  
i moja i Twoja — a to — Polska właśnie!*

*I coż piękniejszego nad brazylijskie wieczory...?  
gdy o zachodzie słońca płoną piniory,  
gdy niebo ogniste, zarzewiem czerwonym  
barw tęczą rozpala ich pawie ogony.*

*Cóż piękniejszego? — serce niech odpowie,  
to co nie wyrażysz w żadnej ludzkiej mowie,  
że najbardziej piękne zawsze to co swojskie,  
bo to i najdroższe, bo to nasze, polskie!*

Jadwiga Antos  
Rzeszów, grudzień 1984

Wierszyk dedykowany dla Tadeusza Krula, w podziękowaniu za wysłaną pocztówkę "Piniory" i zachód słońca.

## Ouça autênticas MÚSICAS Polonesas

DOIS PROGRAMAS POLONESES  
ENCONTRO COM A COLONIA POLONESA

- 1.º RADIO NOVA DE SÃO JOSÉ DOS PINHAIS  
Todos os domingos das 12:00 às 13:00 horas
- 2.º RADIO AURIVERDE DE PITANGA - PARANA  
Todos os domingos das 8:00 às 8:30 horas

Produção e apresentação de  
GETULIO THADEO OSTROWSKI

W. BRXTANIA:

### O. KOLBE NA SOHO

W dzielnicy "filmowej" Londynu, na Soho Square, gdzie mieszczą się londyńskie biura wielkich wytwórni oraz międzynarodowych firm gramofonowych, stoi, wciśnięty między domy, pod numerem 21a, kościół katolicki pod wezwaniem św. Patryka (St. Patriks Church). Soho jest terenem osiedlenia się w Londynie kilku kolejnych fal emigracyjnych, począwszy od emigracji w XVIII w. francuskich Hugonotów po odwołaniu przez Ludwika XIV edyktu nantejskiego a nawet jeszcze wcześniej, w okresie prześladowania w Hiszpanii rodzin katolickich, pochodzenia żydowskiego. W końcu szukali mieszkań w Soho Francuzi z okresu fašystowskich rządów w Hiszpanii oraz — przed wybuchem ostatniej wojny — wczesni emigranci spod reżymu hitlerowskiego. To też kościół, zbudowany przez katolicką gminę irlandzką, stopniowo nabierał coraz bardziej międzynarodowego charakteru, aż obecnie stał się również kościołem dla katolików chińskich, skupiających się wokół Gerard Street, których sklepy i zakłady usługowe przekroczyły już "linię graniczną" Shaftesbury Ave., zaczynając wkraczać i na teren właściwego Soho.

I oto, pewnego dnia, z przyjemnym zdumieniem znalazłem tam miejsce poświęcone kultowi o. Kolbe. Nie ma jeszcze ołtarza, ale przewiduje się jego zbudowanie. Na razie, na prawo od głównego wejścia, umieszczono duży obraz o. Kolbe. Jest pod nim półka, kwiaty, świece, często różne drobne dary, świadczące o żywności kultu. Sam obraz jest dużych wymiarów, raczej konwencjonalny, przedstawiając stojącą postać świętego, w habitie zakonnym. Jak mi powiedziano, nabożeństwo wobec tego polskiego świętego przejawia się głównie wśród emigrantów chińskich, uciekinierów spod rządów Mao Tse-Tunga oraz wśród Chińczyków, pochodzących z brytyjskiego Hong Kongu.

N. N.

FRANCJA:

### XX ZJAZD SPIEWACZY POLSKICH CHÓRÓW KOŚCIELNYCH WSCHODNIEJ FRANCJI

W Metz zorganizowano XX Zjazd Śpiewaczy Polskich Chórów Kościelnych Wschodniej Francji. Zjazd rozpoczęła Msza św., koncelebrowana przez rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Wystawiono sztandary polonijnych organizacji okręgu. Wystąpił chór im. S. Moniuszki z Metz-Ternel.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się do Solny, gdzie odbył się koncert chórów. W tegorocznej imprezie po raz pierwszy wystąpiły trzy chóry dziecięco-młodzieżowe. Program pieśni polskich prezentowały również: chór im. św. Cecylii z Algrange, chór im. S. Moniuszki z Metz-Ternel, oraz dwa inne chóry św. Cecylii — z Audun-le-Tiche i z Joudreville.

"So  
mów sp  
izmu, k  
Masone  
tam nie  
tajnych

"Po  
w roku  
Nie mie  
nie swo  
doro mi

"Cie  
kami E  
ly go i  
ly w st  
muru i

Sta  
roku. C  
Carlos,  
gromad  
re i zdo  
ściągł s  
swoje r  
meyki.

Cyf  
rządzo  
Cze  
Kruszyn  
Brazylij

Przy  
"Radio  
jego ud  
nich H  
słowem

Rep  
wleczni  
książka  
plsmo, z

gich. H  
AQ  
Tuta  
Sław

Brazylij  
kwietni  
w São I

sów. Na  
jaki ro  
jaka no  
legitym  
kerem w

Warszaw  
K. Choc  
Spraw

1939 r  
stanowis  
języku p

1) pełni  
powiada  
2) redag  
tugalski

OR  
Qu  
e nos  
Mães a  
uma ve  
dura q  
nhareis

(Re  
dos. A  
guidos)

IND

Zalaw  
Rua Er  
Zacaria

SPRAW  
P



TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

## PO POWROTCIE Z POLSKI

10) "Socialista postępowych myśli, w odniesieniu do problemów społecznych, nie był w stanie zrozumieć osobistego egoizmu, którego był stanowczym przeciwnikiem. Był członkiem Masonerii przez pewien czas, ale ją opuścił przekonany, że tam nie miał nic do roboty. Nie mógł się pogodzić z myślą tajnych zebrań w ustroju demokratycznym.

"Poślubił kobietę rodem z Azji o szerokiej wiedzy, zmarła w roku 1915, dziewięć lat przed nim. Miała na imię Helena. Nie mieli potomków. Po jej śmierci Stanisław spędził ostatnie swoje lata w klawuzie domowej przy ulicy Marechal Deodoro nr 101, w tym samym mieście São Carlos.

"Cierpiąc na paraliż, który zaważniał jego dolnym członkami. Prócz tego kurcze i inne dolegliwości fizyczne dreczyły go i dewastowały powoli. Pomimo tych cierpień nie nie było w stanie odebrać mu wspaniałomyślnego i drwiącego humoru i uosobienia."

Stanisław Kruszyński zostawił świat dnia 21 grudnia 1924 roku. Odszedł ubogi, jakim był za czasów przybycia do São Carlos, w r. 1890. Jego duch altruistyczny nie pozwolił mu na gromadzenie fortuny, którą mógł posiadać, mając taką kulturę i zdolności. Zmarł otoczony ciałą swych niezliczonych przyjaciół sáocarloskich. Jego postać szlachetna upodabnia się do swego również wybitnego i zasłużonego rodaka, Ignacego Domeyki.

Cyfry rządzą światem i przez cyfry wiemy jak świat jest rządzone. Goethe.

Czesław Las, któremu zawdzięczam posiadanie książki o Kruszyńskim, jest też coś w rodzaju bohatera, a conajmniej Brazylijskim z polskim sercem. Też ma swoje zasługi.

Przypadkiem dostał się w moje ręce warszawski tygodnik "Radio i TV", nr 37, rok 1973, w którym jest właśnie mowa o jego udziale w obronie Warszawy przed napadem nowocześniejszych Hunów. Coprawda nie z bagnetem w garści, ale za to słowem, i to po portugalsku.

Reportaż jest ciekawy, więc warto go przypomnieć i uwiecznić, jeśli to moje dzieło zasłuży sobie ukazanie się jako książka. Czuję się zadowolony, że nie zaprzepaściłem czasopismo, a to dlatego, że mam nawyk przechowywania wszystkiego lub prawie wszystkiego, nawet rupieci, zdaniem drugich. Historia opisana przez Macieja Kwiatkowskiego, tytuł: AQUÍ RADIO VARSOVIA.

Tutaj Radio Warszawa.

Siwy człowiek, który siedzi przede mną, jest urodzonym Brazylijskim, podobnie jak jego matka. Ujrzał świat 17 kwietnia 1913 roku w Ponta Grossa, w stanie Parana; mieszka w São Paulo, gdzie prowadzi przedsiębiorstwo analizy bilansów. Na bilecie wizytowym czytam: Ceslau Las. Siwy człowiek rozkłada przede mną opaskę z napisem "Polskie Radio", jaką nosił pracownicy Radia we Wrześniu 1939 roku. — I legitymacja? Legitymacja nr 1446. Pan Czesław Las jest speakerem w języku portugalskim Polskiego Radia w Warszawie. Warszawa, dnia 1-IX-39 r. Kierownik Biura Personalnego — K. Chodźkiewicz."

Sprawę wyjaśnia następujący dokument: "Pers. 7 czerwca 1939 r. Niniejszym angażujemy WPana z dniem 7-VI-39 r. na stanowisko speakera krótkofalówek i redaktora dziennika w języku portugalskim. Do obowiązków WPana należąć będzie: 1) pełnienie jednogodzinnych dyżurów speakerowskich i zaprowadzanie audycji w języku portugalskim 6 razy w tygodniu. 2) redagowanie miesięcznie pięciu dzienników w języku portugalskim."

(c. d. n.)

## ORAÇÃO A NOSSA SENHORA APARECIDA

Querida Mãe e Senhora Aparecida. Vós que nos amais, e nos guiais todos os dias, Vós que sois a mais bela das Mães a quem eu amo de todo o coração. Eu vos peço mais uma vez que me ajudeis a alcançar esta graça. Por mais dura que ela seja. Sei que vós me ajudareis e me acompanhareis sempre até a hora de minha morte.

(Rezar 1 Pai Nosso, e 1 Ave Maria. Fazer 3 dias seguidos. Alcançada a graça, mandar publicar 3 domingos seguidos).

Thiago José

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

## DR EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze  
Rua Emiliano Fernet, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

## RECEPTA NA INTELIGENCJĘ

We wstępie do swojej "Rozprawy o metodzie" Kartezjusz nazwał rozum rzeczą najsprawiedliwiej rozdzieloną,

bo każdy uważa, że ma go w dostatecznej ilości. Po trzy-tu latach, które upłynęły do śmierci Kartezjusza, obowiąz-

zuje jednak inna miara, czyli większa skromność w ocenie własnych zdolności i inteligencji. Dział wiedzy chciałoby się raczej przedwieść, jaka jest recepta na powiększenie własnych zdolności, aby dotrzymać kroku w dobie rozwoju nauki i techniki.

Doniesienia nad wynikami badań nad zdolnością mózgu, nad zdolnościami i inteligencją są często sensacyjne i zwykle po pewnym czasie gwałtownie sprowadzają marzycieli na ziemię. Kto by nie chciał korzystać na przykład z "pigulek pamięci", nad którymi pracują między innymi profesorowie Georges Ungar i S. R. Burzyński z Baylor University of Medicine w Houston? Daleka jest jeszcze jednak droga do lykiana tabletek zamiast ślęczenia nad książkami. Na razie wymienieni profesorowie potrafili tylko szczerom przekażać strach przed ciemnością za pomocą skotofobiny — substancji stanowiącej "części pamięci", wypracowanej z mózgow innych szczerów, których za życia naucono uniknąć ciemności, wywołującej w ciemnej klatce bolesne wstrząsy elektroniczne.

Szczer, ten tradycyjny mienicznik laboratoryjny, posłużył badaniom nad wzmożeniem inteligencji, a badania takie przeprowadzono ostatnio na kalifornijskim uniwersytecie w Berkeley. Otrzymał z tych samych rodziców mioty szczerów o tych samych cechach genetycznych umieszczono w trzech różnych klatkach. Pierwsza klatka, w której przebywał tylko jeden szczer, była ciemna, niewygodna, o zasłoniętych ścianach, raczej żywnościowe wydzielano w niej skąpo. W drugiej, obszerniejszej, szczerzy żyły w większym towarzystwie, otrzymywały dostateczną ilość pokarmu — był to poziom typu "standart". Natomiast klatka typu "de luxe" można by nazwać trzecią pomieszczenie, gdzie pobyt utrakiwniały dodatkowo oprotowe bebn, hustawki i inne urządzenia potrzebne do ćwiczenia szczerzej inteligencji. Po miesiącu wszystkie zwierzęta poddano egzaminowi — w klasycznej konkurencji dla myszy i szczerów, czyli w znajdowaniu wyjścia z labiryntu.

Alex A. Olecki

## Uśmiechnij się...

— Czy pani się już rozebrała? — pyta klientkę rentgelog.  
— Tak.  
— A co pani chce prześwietlić?  
— Moje zęby.

— Chłopcze, nie zbliżaj się do tego słonia — krzyczy posługacz cyrku.  
— Przecież ja mu nic nie zrobię — odrzekł chłopiec.

W Leningradzie wycieczkacz ogląda statek — muzeum AURORE.  
— Dlaczego przy słynnej armacie stoi wartownik? — pyta ktoś straszego Rosjanina.  
— Żeby znowu nie przyszło komuś do głowy wystrzelić...

— Przzyrknęś mi, że tego lata ożenisz się ze mną.  
— No tak, ale sama powiedz, czy w tym roku mieliśmy lato?

B. K.



# AS PROMESSAS DE TANCREDO NEVES

Inflação e desemprego — esses são os dois primeiros problemas aos quais o Presidente recém-eleito Tancredo Neves dará uma atenção especial. Numa entrevista coletiva a mais de 400 jornalistas brasileiros e estrangeiros reunidos na Câmara dos Deputados no dia 17 de janeiro, Tancredo falou:

— “A grande tarefa de meu Governo deve ser a retomada do crescimento econômico, que precisa resultar na criação de novos empregos, na melhor remuneração da força de trabalho e numa melhor distribuição da renda nacional. E essa retomada do processo de crescimento econômico não se sustentará em bases sólidas sem que haja uma reversão do processo inflacionário, o saneamento financeiro do setor público e sem que se mantenha o equilíbrio das contas externas”.

E Tancredo explicou que “a inflação tem tantos e tão grandes repercussões negativas sobretudo para os setores mais carentes da população que se torna indispensável discutir a necessidade de combatê-la. A inflação tem componentes políticos, econômicos e até psicológicos. Para combatê-la, temos que atuar com a mesma força nos três campos”.

## VIAGENS DE TANCREDO

Tão logo foi eleito, Tancredo Neves programou uma viagem de duas semanas para países estran-

geiros. Dia 23 de janeiro, Tancredo embarcou do Rio de Janeiro para Roma, onde se encontrou com o Papa. Em seguida, Tancredo visita Portugal, Estados Unidos, México e Argentina.

As informações da viagem foram dadas por José Ribeiro, assessor de imprensa de Tancredo nos escritórios de Brasília. Nesta viagem, Tancredo terá a companhia de sua esposa D. Risoleta e alguns assessores mais diretos.

## BENÇÃO DO PAPA

No dia seguinte à eleição, Tancredo Neves recebeu um telegrama do Papa João Paulo II cumprimentando-o pela vitória nas eleições e afirmando que no seu Governo se assentem as esperanças do povo brasileiro. Dizia o telegrama:

“Ao tomar conhecimento da eleição de Vossa Excelência para Presidente da República dessa dileta nação, quero exprimir, com minhas congratulações, votos dos melhores êxitos em seu mandato, em que se assentam as esperanças do povo brasileiro num momento histórico que desejo fique marcado por sempre crescentes prosperidades, justas, solidárias e fraternamente participadas no amor e na paz por todos os brasileiros e sob as bênçãos de Deus”.

# E a Ecologia... Como fica?...

Ao buscarmos um lugar calmo para descarregar nossos problemas causados pela corrida do dia-a-dia, concluímos que o melhor destino é onde haja uma harmonia de seres: a melodia agradável do canto alegre dos pássaros, as árvores, os riachos, enfim a natureza. Com suas centenas de espécies de pequeninos seres e acima de tudo, ar puro.

O nosso país com extensas matas verdes, regatos e cascatas que no seu lento descurrir de águas transformavam seu ruído numa tenra sinfonia; o aroma das flores silvestres espalhadas por todos os cantos, a beleza da vida livre e selvagem fora ou dentro d'água e muitas outras maravilhas fariam de nossa Pátria o lugar ideal para desfazerem-nos de nossas angústias interiores.

No entanto isto não passa de uma utopia. As cascatas e os riachos ainda existem, mas sua sinfonia formada pelos ruídos das águas cristalinas não mais existem... Hoje ela está desprovida de sua virgem mãe, que em suas frondosas árvores, refrescavam as límpidas águas que agora não passam de um simples líquido sem vida.

Por que tudo mudou tão de repente? Será que a natureza esqueceu-se que dela precisamos? Não, ela não se esqueceu de nós, mas somos nós que nos esquecemos dela.

Como diz uma canção de um cantor brasileiro: “Diante da economia ninguém pensa em ecologia”. Grandes obras que a natureza levou milhões de anos para construir, desaparecerem, dando lugar aos exageros desnecessários ao homem. Na ansia de transformar matérias pouco aproveitáveis em bens de consumo, esquece-se que se está destruindo a maior riqueza existente no mundo. Riquezas estas que homem algum conseguiu e nem conseguirá produzir em um laboratório: a Vida.

E chegada a hora de pararmos para pensar. Faz-se necessário conscientizarmo-nos que estamos lutando para que nossa geração futura tenha mais tranquilidade em sua vida. No entanto, da maneira que trabalhamos, estamos conduzindo nossa futura geração para um caos total. Estamos destruindo nossas florestas, poluindo nossos rios e mares com produtos prejudiciais à saúde humana. Sobre-carregamos nossa atmosfera de partículas poluentes, condenamos à morte centenas de espécies animais.

De que adiantará acumularmos riquezas que garantam uma vida tranqüila se não mais tivermos onde habitar?

Joel Brito (Araucária - PR)

## CNBB - 23 anos de luta pelo Povo

A Conferência Nacional dos Bispos do Brasil foi instituída em 1952. E uma das maiores e talvez bem organizadas conferências de Bispos. Em muitos países, os Bispos têm uma atuação como que individual, sem formar conferência. “Conferência” significa a organização das forças da Igreja numa atuação conjunta.

Por volta de 1950, a Igreja brasileira era a Igreja de Alceu Amoroso Lima; de outro lado estava a Igreja do Centro Dom Vital; adiante, estavam os dominicanos de São Paulo e Minas Gerais; os beneditinos do Rio de Janeiro; O Pe. Leonel Franca; os Movimentos de Ação Católica.

D. Hélder Câmara percebeu então a necessidade de “unificar” as forças da Igreja, principalmente para ter uma postura oficial da Igreja frente ao Estado. Os grandes problemas nacionais já nessa época eram seriamente abordados pela Igreja. Providencialmente, foi fundada a CNBB, como um instrumento de unidade das posições da Igreja ante o Estado.

A partir daí, a CNBB sempre marcou presença nas decisões nacionais mais sérias. Sobre tudo depois de 1970, a Igreja, através da CNBB, entrou a fundo nas chagas da sociedade brasileira. A Assembléia da Conferência Episcopal Latino-Americana de Puebla (México - 1979) confirmou os rumos delineados pela CNBB: a igreja tem a missão de transformar a sociedade, construindo a civilização do amor.

## Cuidado com a Desidratação

Estamos no verão. No verão, a temperatura é bem mais alta do que no inverno. Com a alta da temperatura, pode vir a desidratação. Pela definição médica, desidratação é a perda de líquido e eletrólitos (saís) do organismo, em decorrência da diarreia ou vômitos. As crianças são as maiores vítimas da desidratação.

Os sintomas da desidratação são: diarreia, olhos fundos, febre, boca seca, pele ressecada e dor de cabeça. A desidratação é uma doença séria que exige cuidados médicos. É uma doença que pode levar até à morte, tanto a criança como o adulto. Toda espécie de vida animal e vegetal depende da água para viver. A perda da água em qualquer um desses organismos trará sérias conseqüências maléficas.

Os cuidados preventivos para evitar a desidratação são vários. Em primeiro lugar, tomar muito líquido, seja água, chá, chimarrão, refrigerantes e até cervejas (sem exagerar, é claro); a água deve ser filtrada ou fervida. Os alimentos devem ser leves e sem muitas calorias; o cardápio recomendado é constituído de frutas, carne magra e arroz. As roupas devem ser leves para facilitar a ventilação do corpo. As crianças que mamam no peito devem mamar com mais freqüência. Esses cuidados devem ser dobrados para quem vai à praia.

## CURSO TEOLÓGICO PARA LEIGOS

Desde abril de 1980, a Congregação dos Padres Rogacionistas, com sede em Curitiba, promove o CURSO TEOLÓGICO PASTORAL por correspondência. Esse curso tem o objetivo de fornecer uma sólida cultura teológica sistemática para leigos.

A duração do curso é de dois anos. O curso se destina a pessoas engajadas no apostolado, principalmente catequistas, ministros da Eucaristia, diáconos permanentes, dirigentes de grupos de jovens e de movimentos, além de pessoas que trabalham com os Meios de Comunicação Social e com escolas católicas.

A matrícula pode ser feita em qualquer época do ano. O curso é feito através de apostilas que o aluno recebe mensalmente em sua casa. No final de janeiro, todos os alunos participam de uma semana de aulas, diretamente com os professores, na sede da Congregação. O curso termina com uma tese ou monografia desenvolvida pelo aluno.

Para maiores informações escreva para:

Curso Teológico Pastoral  
Caixa Postal, 13.018  
80.000 — Curitiba — PR  
Fone: (041) 266-1146

## Sexomaniacos Anônimos

“Sexomaniacos Anônimos ou SA é a nova entidade que já começa prosperar em várias cidades norte-americanas, como uma organização parecida com a dos “Alcoólicos Anônimos” ou a dos “Neróticos Anônimos”. Um psicólogo da Universidade de Minnesota fez sérios estudos sobre o uso indiscriminado do sexo e chegou à conclusão de que o sexo, para muitas pessoas, se converteu em uma forma de fuga ou um anestésico; as pessoas podem ser viciadas em sexo da mesma forma que se viciam com drogas ou álcool.

Analisando o sexomaniaco típico, o psicólogo diz que é um profissional que passa grande parte do dia longe das responsabilidades do trabalho e pode chegar a ter sete relações sexuais no mesmo dia; ele paguera antes de ir ao trabalho, depois do almoço e no final do expediente, passando metade do dia planejando e a outra metade escondendo suas conquistas amorosas.

Zg  
z roku  
Rokien  
tych, k  
to café  
spolecz  
chowar  
We  
ciu pra  
kraju  
Roku u  
Ob  
okolo  
w kraj  
nościa  
skwer  
cy, nau  
spolecz  
Cel  
Miodzi  
bec na  
proble  
nictwo  
na spr  
M.  
przeviv  
nowych  
powied  
kościel  
młodzi  
“K  
samego  
takyocz  
odnowy

Ojo  
grzym  
ryki L  
Wenez  
był spo  
zueli, u  
niczył  
nie zgre  
msze ś  
uczestr

Tar  
No  
swęj po  
prez r  
Craxi,  
Jana P  
wości s  
randa u  
Portuga  
goraç  
królém  
W  
naciłki  
gwaran  
znajduj  
Taki st  
lecznist  
Sta  
Kraju u  
sprawie  
całego  
omiesz  
dawała  
warunk  
demokr  
które n  
Tar  
brzymie  
panstw  
zowac r  
Te najw  
Neves p  
ameryk  
Poparcl  
wzmocn